

GAZETA ROBOTNICZA

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

ABONAMENT: Miesięczny w ekspedycji i na pocztę 2,— Zł. w agencjach w Katowicach i na prowincji 2,— Zł., zagranicą 5,— Zł.

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetr. 1-lin. lub jego miejsce 15 gr., w tekście 60 gr., na 1. str. 80. gr. dla poszukujących pracy 50%, rab.

Redakcja w KATOWICACH, ul. Teatralna 12 - Tel. 1150
Redaktor przyjmuje od godziny 11—12 przed południem

Konto czekowe: P. K. O. KATOWICE Nr. 300 908
TELEFON KATOWICE Nr. 1150

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8-mej rana
do godziny 4-tej po południu, bez przerwy

Nr. 166

Katowice, wtorek 22 lipca 1930 r.

Rok 35

Terror „Lappowców” w Finlandji

Parlament finlandzki, jak wiadomo, został rozwiązany z powodu tego, że socjaliści przeciwstawili się wnioskowi rządowemu o ograniczeniu wolności obywatelskiej i wnioski te upadły, nie uzyskawszy kwalifikowanej większości.

Nowe wybory mają się odbyć na początku października. Reakcja fińska ma nadzieję, że przyszły parlament będzie miał większość prawicową, posłuszną „lappowcom” i że socjaliści wejdą w znacznie zmniejszonym skądzie do Izby.

Przedwyborcza robota przygotowawcza już się rozpoczęła. „Lappowcy” są przekonani, że komunisty nie podniosą głowy — i dziś w socjalistach widzą wroga największego. W Wyborgu zażądali oni od władz administracyjnych zamknięcia miejscowego pisma socjalistycznego. W Helsingforsie za namową faszystów przeprowadzono rewizję w biurach rady zawodowej.

Socjaliści fińscy znaleźli się w ciężkiej sytuacji, ale mężnie stawiają czoło walcąc się na nich trudnościom. Zwrócili się m. in. z apelem do robotników wszystkich krajów, wyjaśniając sytuację w Finlandji. Apel ten brzmi:

W chwili, kiedy reakcja zagraża najcenniejszym zdobyczom fińskiej klasy robotniczej, zwracamy się do Was, aby zwrócić Waszą uwagę na walkę, którą prowadzi fińska socjalna demokracja w obronie demokracji i praw klasy robotniczej.

Nawet w Finlandji, gdzie układ społeczny ludności i demokratyczny rozwój narodu nie tworzą podatnego gruntu dla reakcyjnego systemu Rządu, — znalazły się niedemokratyczne żywioły, które już oddawna z niechęcią przyglądały się wzrostowi wpływów mas pracujących na losy państwa, dzięki demokratycznemu ustroju.

Przez dłuższy czas reakcyjne żywioły nie mogły się ziszczyć. Ale nieodpowiedzialna polityka komunistów ułatwia reakcji jej zadanie. Uprawiana we Finlandji propaganda wprawdzie nie jest w stanie poważnie zagrozić obecnemu ustrojowi państwowemu, ponieważ jednak szuka pomocy w Rosji, lekceważąc niepodległe stanowisko państwowe i prawa własnego kraju, w patriotycznych kołach ludności fińskiej wywołuje odruch oburzenia, który jest wykorzystywany dziś przez reakcję, aby pod swoje sztandary zgarnąć te rzesze, któreby nigdy nie były skłonne popierać wstecznicwa.

W atmosferze rozigranych namiętności politycznych trudno o rozwój. Cały szereg faszystowskich wybrzków szerzy niepokój. Pewna komunistyczna drukarnia uległa zniszczeniu, wielu komunistycznych, a nawet socjalistycznych działaczy uprowadzono. Wielu komunistów przepędzono za granicę rosyjską. Z posiedzenia komisji parlamentarnej wywleczono dwóch komunistycznych posłów, grożono nawet niektórym działaczom burżuazyjnym, jeżeli nie będą posłuszni faszystom.

Ruch robotniczy jest z tych powodów częściowo sparaliżowany, i nawet parlament pozbawiony właściwie prawa swobodnego wypowiedzenia się.

Tę sytuację usiłują reakcyjniści wykorzystać w tym celu, aby w imię „zwalczania komunizmu” przeprowadzić prawa, które się zwróca całą siłą przeciwko klasie robotniczej i postępowi społecznemu. Chcą nowej ordynacji wyborczej, która pozbawi prawa głosu dwie piąte części ludności.

Partia socjalistyczna od powstania ruchu komunistycznego zwalczała go, i komunizm stracił wiele wpływów. Ale jednocześnie walczy socjalna demokracja z reakcją, która, wyzyskując rzekome niebezpieczeństwo komunistyczne, zagraża prawom klasy robotniczej i demokracji.

Położenie jest poważne, a reakcja bezwzględna w wyborze środków. Fińscy robotnicy potrzebują w swojej walce i waszej sily, moralnego poparcia towarzyszy klasowych innych krajów.

Już w dawnych czasach, kiedy fińska klasa robotnicza broniła swoich praw przeciwko rosyjskiemu imperjalizmowi, otrzymywała od robotników innych krajów liczne dowody braterskiej solidarności. Potrzebujemy i dziś tej pomocy w naszej obronnej walce z potężnymi siłami reakcji, wstrzymując atak na demokrację i na postęp społeczny w naszym kraju.

Prosimy towarzyszy pilnie śledzić wypadki w

O przedłużenie okresu wypłat zasiłków dla bezrobotnych

Warszawa, 20. 7. Okręgowe zarządy Funduszu Bezrobocia przystąpią ponownie do Min. Pracy i Opieki Społecznej w sprawie przedłużenia okresu wypłat zasiłków bezrobotnym do 26 tygodni.

*

Położenie bezrobotnych w poszczególnych okręgach, pozbawionych zasiłków jest tak ciężkie, że przedstawiciele klasowych organizacji w Funduszach Bezrobocia już od tygodni domagali się inter-

wencji Funduszy Bezrobocia u Ministra Pracy i Opieki Społ. Te usilne zabiegi miały ten skutek, że nastąpi wspólna interwencja w Minist. Jeżeli chodzi o Śląsk, to tu oprócz ogólnej pomocy dla bezrobotnych, będzie musiał przyjść jeszcze Sejm z pomocą.

Dla tego też winne się całe społeczeństwo śląskie domagać jaknajrychlejszego zwołania Sejmu Śląskiego.

Zamach faszystów finlandzkich na przywódcę socjalistów

Wczoraj około godz. 7-mej wieczorem towarzyszy Chakkila wyjechał powozem z miasta Tammerforsu w kierunku portu, by stamtąd udać się do swego mieszkania za miastem. Gdy przejechał kilka metrów, powóz jego został dopędzony przez samochód, z którego wyskoczyło kilku zamaskowanych mężczyzn. Po zatrzymaniu powozu, napastnicy obezwładniwszy woźnicę załadowali tow. Chakkila do samochodu i odjechali w kierunku portu.

Woźnica towarzysza Chakkila powrócił natychmiast do miasta i zawiadomił władze policyjne, — które zorganizowały pościg, narazie jednak bezskuteczny.

Krązą pogłoski, że porwanie jest dziełem „lappowców”, t.j. organizacji faszystowskiej.

Tow. Chakkila jest jednocześnie burmistrzem m. Tammerforsu. W socjalistycznym rządzie, którego premierem był tow. Tammer, piastował tekę ministra sprawiedliwości.

Porwanie tow. Chakkila wywołało w całym kraju wielkie poruszenie.

Tow. Chakkila uciekł

Helsingfors, 20 lipca. Wicemarszałek parlamentu fińskiego Hakklil uprowadzony wczoraj samochodem przez nieznanych sprawców, wydostał się na wolność. Samochód, którym Hakklil został uprowadzony, zatrzymał się na szosie, w pobliżu stacji kolejowej, z czego skorzystał uprowadzony i uciekł. Wicemarszałek Hakklil udał się natychmiast specjalnym pociągiem do Helsingforsu.

Jeszcze 28 górników pod gruzami w Neurode

Wrocław, 20 lipca. Prasa tujejsza donosi, iż komisja śledcza dotąd jeszcze nie ustaliła właściwej przyczyny strasznej katastrofy w Nowej Rudzie. Komisja tłumaczy się, iż miejsce katastrofy jest kompletnie zawałone, wskutek czego nie jest w stanie podać dokładnie, jakie gazy katastrofę tę spowodowały.

28 górników pozostaje jeszcze pod gruzami.

Nowy tysiąc bezdomnych w Warszawie

Wobec tego, że sądy warszawskie wydają codziennie wyroki eksmisyjne, do magistratu warszawskiego napływa codziennie kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt podań od wysiedlonych przymusowo z walących się domów.

W wydziale zarejestrowano ostatnio tysiąc nowych podań, a więc tyle nowych bezdomnych kołując do gminy stołecznej o locum, którego z różnych przyczyn zostali pozbawieni.

Pożar kopalni soli

Wczoraj zaraz po południu zarząd żupy solnej w Bochni zwrócił się do prezydium miasta Krakowa o wysłanie krakowskiej straży pożarnej do stojącego w płomieniach szybu solnego. Natychmiast prezydium miasta poleciło udać się straży krakowskiej do Bochni, która w sile dwóch plutonów z nacz. Obidowiczem na czele z całym aparatem pożarniczym i bezkrowkami samochodowymi wyjechała na ratunek szybu w Bochni.

Jak się okazało, płonął cały szyb umieszczony za miastem, którym winduje się sól z podziemi. Akcja ratunkowa była bardzo ciężka, gdyż ogień ogarnął wszystkie zabudowania szybu. Kilka straż ogniowych z Bochni i okolicy wraz z krakowską pracowała przez cały dzień. Zdołano ura-

tować częściowo dwa budynki, reszta padła pastwą ognia — pozostały tylko żelazniaki z konstrukcji wieży szybowej i budynku głównego.

Na szczęście szybem tym wydobywano tylko sól, to też górnicy mogli bezpiecznie wyjść druzgim, znajdującym się w mieście.

Co było powodem pożaru, dotąd nie wiadomo. Policja bocheńska rozpoczęła dochodzenia celem ustalenia przyczyny pożaru. Narazie szkoda nie da się obliczyć, w każdym razie jest olbrzymia.

Katastrofa kolejowa

New Jersey, 20. 7. W pobliżu miasta Elisabeth, w stanie N. Jersey pociąg, jadący z szybkością 100 km. na godzinę, zderzył się z samochodem ciężarowym. Wskutek zderzenia 3 wagony pociągu stoczyły się z nasypu kolejowego, nikt jednak z pasażerów nie został zabity. Łżej i ciężiej rannych zostało 10 osób.

Wszystkie fabryki samochodów w Ameryce stoją

Nowy Jork, 20 lipca. Zużycie stali w Staniach Zjednoczonych osiągnęło w ostatnich tygodniach najniższy stan w roku bieżącym.

Prawie połowa wszystkich fabryk samochodowych jest nieczynna, zaś inne, znajdujące się jeszcze w ruchu fabryki postanowiły przerwać pracę na 14 dni z powodu braku zamówień.

Cyfra bezrobotnych wzrosła do 5 i pół miliona.

Strajk kolejarzy w Irlandji

Londyn, 20 lipca. Wybuchł wczoraj w Irlandji strajk kolejarzy przybiera coraz szersze rozmiary i prawdopodobne jest, że wkrótce ogarnie całą wyspę Irlandzką.

Dotychczas uneruchomione prawie wszystkie linie kolejowe prowadzące ze stolicy Irlandji Dublin na południe kraju.

1000 ofiar Tajfunu

Londyn, 19 lipca. Ostatnie, nadchodzące z Japonji wiadomości o szalejącym na wyspie Kiusiu strasliwym tajfunie świadczą o tem, że był to tajfun, który co do sily i rozmiarów nie miał sobie podobnego w ciągu ostatnich lat 40.

Spustoszenia, jakie wyrządziła ta straszna katastrofa żywiołowa na obszarze kilkuset kilometrów kwadratowych, trudno dotychczas wyrazić cyframi. Większe i mniejsze osady ludzkie zamienione zostały w rumowisko, wielkie obszary leśne zrówna-

ne z ziemią, a liczbę ofiar śmiertelnych oceniają na przeszło 1000.

W jednym z portów strasliwy huragan spowodował zatonięcie przeszło 100 łodzi rybackich, przy czem wielu rybaków znalazło śmierć we wzburzonych falach.

O parowcu kursującym stale między Koreą a Mau, wiozącym około 100 osób, brak wszelkich wiadomości. Zachodzi uzasadniona obawa, że parowiec ten zatonął.

Szczegółowe zobrazowanie całego przebiegu katastrofy i jej skutków jest nader utrudnione wskutek zerwania wszelkiej komunikacji telefonicznej i telegraficznej. Skąpe wiadomości, otrzymane dotychczas nadawane były drogą iskrową.

Finlandji, ponieważ los każdego kraju, nawet najmniejszego i los jego klasy robotniczej, dotyka Międzynarodówkę i Ludzkość całą“.

Doroczna Konferencja Okręgowa Śląska Cieszyńskiego

Okręgowa Konferencja PPS. Śląska Cieszyńskiego odbyła się w ubiegłą niedzielę dnia 6 lipca b. r. (1930) w Skoczowie w hotelu „Pod Białym Koniem“. Z uderzeniem godziny dziesiątej zagalib obrady przewodniczący O. K. R. u cieszyńskiego tow. poseł Machiej, zaznaczając, że liczny udział delegatów jest dowodem, iż organizacja nasza wzrasta i przygotowana jest na każdą potrzebę. Gdy w kraju głód i bezrobocie, Sejmy obydwa nie śmia pracować a panowie ministrowie jeden za drugim wyjeżdżają na wywczas. Musi więc lud sam myśleć o sobie. Wybrani następnie przewodniczącym wita serdecznie przybyłych na konferencję posła tow. Motykę, sekretarza Komisji zawodowej okręgowej tow. Rsniera oraz reprezentantów niemieckiej partii robotniczo-socjalistycznej w Polsce tow. Lukasa z Bielska. Zastępca przewodniczącego wybrał tow. Żeleźniaka, naczelnika gminy z Czechowic, sekretarzem tow. Edwarda Webera z Cieszyna.

Do Komisji matki, której polecono również zbieranie mandatów, wybrano tow. tow. Sablika, Berghela, Bromnika, Mauszka i Haroka.

Przemówienia powitalne.

Tow. Lukas oświadcza, że w walce o prawa ludu i demokracji socjaliści niemieccy pójdą ręką w rękę z towarzyszami polskimi.

Tow. Rosner zwraca uwagę, że srożące się bezrobocie dało przedsiębiorcom upragnioną sposobność do niezem nieuzasadnionych szykan, zwalniania dzielniejszych żywiołów i obniżania zarobków. Rząd przez ścinanie zasiłków dla bezrobotnych dopomaga kapitalistom. Klasa robotnicza musi bronić się, musi rozbudować i wzmocnić swoje organizacje zawodowe, aby niedopuszczyć do obniżenia stopy życiowej mas robotniczych i do upadku konsumpcji.

Ponieważ sprawozdanie z poprzedniej konferencji było ogłoszone w prasie, zaniechano odczytywania protokołu.

Sprawozdania:

Tow. Machiej stwierdza, że ubóstwo klasy robotniczej, gniebionej i dziesiątkowanej niebawem bezrobociem, obniżeniem zarobków i drożyzną, odbija się dotkliwie na liczebnym stanie i na dochodach wszystkich organizacji. Mimo to działalność Partii w ubiegłym okresie była bardzo ożywiona i nader skuteczną. Brak środków materialnych wyrównaliśmy powszechną ofiarnością, gorliwą działalnością i wyteżoną pracą wszystkich bez wyjątku towarzyszy. Dzięki temu odnieśliśmy zwycięstwa przy wyborach do rad gminnych i do Sejmu Śląskiego. W niektórych obwodach wyborczych zdobyliśmy ponad 70 proc. oddanych głosów, na ogół zaś zyskaliśmy równe 43 proc. wszystkich oddanych głosów. Jesteśmy najsilniejszą partią w kraju. Tylko niekorzystny dla nas układ stosunków spowodował, że nie zdobyliśmy do Sejmu Śląskiego 3-go mandatu. Brakło nam 300 głosów, które nam sanacja podstępem i przekupstwem zrabowała, przy usługach pomocniczych klasy robotniczej.

OKR odbył w ubiegłym okresie 6 posiedzeń pełnych i 4 ścisłe, oraz 3 wspólne z Egzełutywą OKR-u górnośląskiego, w okresie przedwyborczym odbyły się dwie konferencje okręgowe i 2 powiatowe; niezależnie od tego odbyły się kilka konferencji Rady robotniczej czechowickiej, pracującej bardzo sprawnie. Poza tym odbyły się dwie konferencje radców gminnych, którzy utworzyli osobną organizację; w Radach gminnych mamy zarejestrowanych 144 członków w 36 wydziałach gminnych; gdy wszyscy się zarejestrują cyfra socjalistycznych radców wzrośnie do 200. Zgromadzeń odbyło się publicznych 61 i dziesięć 1-szo majowych, mniejszych zgromadzeń organizacyjnych i przedwyborczych, na które OKR nie wysyłał referatów a towarzysze miejscowi samodzielnie je odbyli, było kilkadziesiąt. W przyszłości rozesłane zostaną kwestionariusze, aby ująć ściśle całą tę ogromną pracę, która podnosi świadomość i kulturę obywatelską ludu śląskiego i nie powinna ginąć w niepamięci.

Sprawozdanie kasowe przedłożył skarbnik tow. Pajak. Komisja rewizyjna przez usta swego przewodniczącego tow. Haroka postawiła wniosek o udzielenie absolutorium i wyrażenie skarbnikowi podziękowania za wzorowe prowadzenie powierzonych mu urzędów. Wniosek ten został później jednomyślnie uchwalony.

O położeniu gospodarczym i politycznym w Polsce

wyłosił referat tow. poseł Reger, przedkładając następujące rezolucje:

I. Okręgowa Konferencja PPS Śląska Cieszyńskiego obradująca w Skoczowie dnia 6 lipca 1930 r. stwierdza, że położenie gospodarcze ludu pracującego we fabrykach i na roli pogarsza się w całym Państwie z dnia na dzień. Straszliwej nędzy mieszkaniowej, trwającej od powstania Państwa Polskiego i powiększającej się coraz bardziej, towarzyszy nieodstępnie katastrofalne bezrobocie, którego rezultatem jest głód i skrajna nędza mas ludowych. Odpowiedzialne władze państwowe i wo-

jewódzkie, które przy czynnym poparciu mas robotniczych zdobyły władzę po krwawych walkach ulicznych, obojętnie patrzą na ten kajakizm społeczny, spowodowany własną bezwładnością i bezczynnością w dziedzinie gospodarki społecznej.

Przedstawicielstwo ludowe, cieszące się zaufaniem olbrzymiej większości ludu pracującego, nie dopuszcza się do głosu, ani do pracy przez zamykanie Sejmów w Warszawie i w Katowicach. Przeciwnie lekceważeniu mas pracującego ludu i jego przedstawicielstwa, wybranego wbrew terrorowi i szyskanom policyjnym, podnosi konferencja płomienny protest i domaga się natychmiastowego zwołania Sejmu państwowego i wojewódzkiego, w celu rozpoczęcia energicznej walki z bezrobociem i uchwalenia niecierpiących zwłoki ustaw: o powszechnym ubezpieczeniu na starość, na wypadek inwalidztwa i zaopatrzeniu dla wdów i sierót; o reformie rolnej; o reformie podatków; o ustawach samorządowych itd.

Konferencja wyraża pełne zaufanie centralnym władzom partyjnym i solidaryzuje się z poczynaniami stronnictw opozycyjnych w kierunku przywrócenia w Polsce praworządności i ochrony wyzyskiwanych. Konferencja wzywa lud pracujący w fabrykach i na roli do wyteżonej pracy organiza-

Piłsudski wziął urlop i łapie raki

Donosiliśmy w ubiegłym tygodniu, że prezydent zamianował gen. Konarzewskiego kierownikiem min. spraw wojskowych. Równocześnie wziął Piłsudski urlop, ale zachował tytuł ministra spraw wojskowych. Mamy więc teraz aż dwóch ministrów spraw wojskowych, czego nie ma w żadnym innym państwie. No, ja le my możemy sobie na to pozwolić! Ministrów mamy tyle, ile bezrobotnych. Marszałek Piłsudski bawi już wprawdzie od miesiąca na urlopie, ale widocznie chce jeszcze dłużej na urlopie pozostać. Potrzebuje on tego urlopu bardzo, bo jego zdrowie szwankuje także bardzo. Najlepiej byłoby, gdyby zupełnie wycofał się z rządu dla poratowania zdrowia. Życzymy mu, aby sobie wypoczął przez kilka lat w Pikiliskach, albo Myszyszkach, (tak nazywają się te wsie na Wilenszczyźnie, gdzie Piłsudski pojechał na urlop. Według powieści Sienkiewicza „Ogniem i mieczem“ Leiborgan Belwederu „Kurjer Poranny“ cieszy się także

cyjnej dla odparcia zamachów reakcji na wojnę, prawa i mienia obywateli.

II. Konferencja okręgowa PPS Śląska Cieszyńskiego, obradująca 6 lipca 1930 r. w Skoczowie „Pod Białym Koniem“, oświadcza:

Srożące się przesilenie przemysłowe, wraz z jego skutkami bezrobociem i drożyzną, grożą wyniszczeniem ludności miast i wsi. Skuteczną walkę z tą klęską potrafi przeprowadzić jedynie rząd, o party o powszechne zaufanie ludu. Stwierdzamy, że zaufanie takiego, ani wewnątrz kraju, ani za jego granicami, nie posiada obecny rząd, ulegający ślepo dyktaturze Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Ponieważ tylko powrót do rządów demokratycznych i parlamentarnych potrafi uratować Państwo i Naród od grożącej katastrofy, przyłączamy się do uchwały Centrolewu, w szczególności zaś żądamy natychmiastowego zwołania Sejmów w Warszawie i w Katowicach.

Działalność Sejmu Śląskiego

Referat tow. Regera uzupełnił tow. poseł Machiej szczegółami o działalności Sejmu Śląskiego i o okolicznościach, w jakich Sejm ten został odwołany. Klub posłów socjalistycznych rozwinął szeroką działalność dla dobra ludu, domagał się pomocy dla bezrobotnych i dla zubożałych rolników, żądał ograniczenia luksusowych wydatków, wskazywał na źródła i drogi do poprawy.

Wyczerpującej dyskusji zostały rezolucje uchwalone jednogłośnie oraz wybrano nowe władze partyjne.

bardzo, że Piłsudski wyjechał na urlop. Donosi on codziennie, co Piłsudski porabia.

Ostatnio donosił takie szczegóły z Pikilisk: „ulubioną rozrywką marszałka jest połowienie ryb i raków we własnym stawie w Pikiliskach, gdzie osobiście zastawia sieci. Do Wilna przybywa co kilka dni na parę tylko godzin“.

Niechaj więc łowi raki i ryby i aby mu to wyszło na zdrowie. Z rakami musi jednak trochę uważać, bo lubią szczypać.

Nasze „elwry“, jak nazywają bezrobotnych na Śląsku także mają już urlop od kilku miesięcy i łapia... muchy (lub proszą glisty — przyp. cecera). Bo u nas jest łapanie raków i ryb zakazane.

Szkoda, że Pikiliszki są tak daleko od Śląska, bo nasze elwry chętnieby poszły na łapanie raków i ryb. Urlop już mają, bo o to wystarał im się rząd Piłsudskiego.

Przepisy o placeniu procentów od pożyczek itp.

Ministrowie skarbu i sprawiedliwości wydali nowe rozporządzenie, zmieniające przepisy o lichwie pieniężnej, z ważnością od dnia 15 lipca 1930 r. Korzyści, mające być osiągnięte przy czynnościach kredytowych, nie mogą przekroczyć 11 procent w stosunku rocznym. Rozporządzenie dotyczy banków, wszelkich instytucji kredytowych, a także spółdzielni, trudniących się czynnościami bankowymi.

Przepis, dotyczący 11 procent w stosunku rocznym, nie obejmuje zwrotu kosztów porta, danin i opłat stemplowych, oraz nie obejmuje prowizji obrotowej na rachunku otwartego kredytu i bieżącego, która jednak nie może przekraczać ćwierć proc. od większej strony obrotu, albo ćwierć proc. od

saldo początkowego danego okresu. Przy pożyczkach na zastaw ruchomości, z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów, korzyści materialne nie mogą przekraczać 11 procent w stosunku rocznym z tytułu procentów i prowizji od udzielonych pożyczek, oraz aż do odwołania 1 proc. miesięcznie od sum, udzielanych pożyczek tytułem wynagrodzenia za ubezpieczenie przedmiotów zastawu, ich przechowanie i szacowanie.

Korzyści majątkowe z umów dawniej zawartych ponad normę wyżej określoną, ulegają wykonaniu w ten sposób, że mogą być pobrane w umówionej wysokości za czas do dnia 31 lipca 1930 r.

Prokurator będzie ścigał firmę Heinzel za fałszerstwo dokumentów

Dowiadujemy się o niestychanym skandalu, jaki zainteresuje niewątpliwie ogół robotników.

Oto w Katowicach zagnieździła się firma budowlana „Heinzel“ z Poznania. Otrzymała ona roboty przy budowie domu mieszkalnego konstrukcji żelazno-betonowej przy ulicy Wojewódzkiej. Właścicielem domu jest Śląski Urząd Wojewódzki, który płaci firmie tej olbrzymie sumy. Zyski z tej budowy niewątpliwie nie będą małe dla firmy.

A jednak firma starała się pomnażać je jeszcze przez niedopłacenie robotników. Mianowicie stała usiłowała firma płacić robotników poniżej taryfy i na ten tle dochodziło do ciągłych zatargów między firmą a robotnikami a wreszcie do rozpraw przed sądem przemysłowym.

Ostatnio właśnie w dniu 16 lipca na rozprawie w Sądzie Przemysłowym w Katowicach, gdzie roz-

patrywano 5 skarg Centralnego Związku Robotników Budowlanych wyszedł na jaw cały skandal. Polega on na tym, że firma dawała robotnikom do podpisu deklaracje w ten sposób urządzone, że po podpisie zostawało jeszcze miejsce próżne w niej, poczem dopisywała słowa, iż robotnik zrzeka się do firmy swoich praw. Przedstawiciel Centralnego Związku Robotników Budowlanych zapowiedział natychmiast po ujawnieniu tego faktu oddanie firmy do prokuratora. Jak dowiadujemy się, skarga taka już wpłynęła i prokurator niewątpliwie wdroży śledztwo.

Ponieważ więcej firm wprowadziło u siebie system podpisywania deklaracji, przeto ostrzegamy robotników i wzywamy ich, aby tych deklaracji nie podpisywali, bo mogą mieć z tego powodu wiele nieprzyjemności.

320 mieszkań wybuduje Sosnowiec

W związku z zamierzoną przez zakład ubezpieczeń we Lwowie budową domów robotniczych w Sosnowcu, wpłynęły onegdaj do magistratu plany budowlane, które też natychmiast zostały zatwierdzone.

Według tych planów, domy składać się będą z czterech ogromnych bloków o długości 86 metrów bież. każdy.

Wszystkie cztery budynki będą 3-piętrowe i posiadać mają 240 mieszkań dwuizbowych i 80 mieszkań jednoizbowych, razem więc 320 mieszkań.

Rozmiar izb mieszkalnych będzie dość skąpy. Kuchnia posiadać będzie 22 i pół metra szerokości, pokój 4 m. x 20 cm. szer., dług. 5 mtr.

Celem wyzyskania jak największej ilości miej-

sca domy nie będą posiadać strychów, dachy będą płaskie wzamian na co wybudowane zostaną wspólne pralnie i suszarnie bielizny.

Odległość między budynkami wynosić będzie 25 metrów, przestrzeń ta wykorzystana zostanie na ogródki działkowe dla robotników.

W projekcie zostawiono również miejsce na urządzenie wspólnego ogrodu, przeznaczając go na bawialnię dla dzieci robotników i na wybudowanie w przyszłym roku jeszcze dwóch bloków mieszkalnych.

Obecnie magistrat Sosnowca na wspomnianych terenach kończy pracę przy ułożeniu sieci kanalizacyjno-wodociągowej, która przyłączona została do miejskiej.

Wiadomości bieżące

wtorek

22

lipca
1930

Dziś: Marii Magdaleny

Jutro: Apolinarego b. m.,

Wschód słońca: godz. 4 min. 5

Zachód słońca: godz. 20 min. 6

Wschód księżyca: godz. — min. —

Zachód księżyca: godz. 17 min. 30

Umowa polsko-niemiecka w sprawie wsparć dla bezrobotnych

Najwyższy Urząd Górniczy w Dortmundzie komunikuje, że uregulowana została sprawa wsparć dla bezrobotnych robotników, zamieszkających w Polsce, a pracujących w Niemczech. Pertraktacje w tej sprawie prowadzili pełnomocnik Polski, radca ministerjalny Kopczyński i pełnomocnik Niemiec radca rejencyjny dr. Brahn. Polski minister pracy i opieki społecznej przyznał odnośnym bezrobotnym, zamieszkającym w Woj. Śląskiem zasiłek około 122 zł tygodniowo. Decyzja ta ważna jest od 1 kwietnia 1930 r.

Sprostowanie w D. K. P. w sprawie śp. Ziętki

W związku z notatką umieszczoną w „Gazecie Robotniczej” Nr. 131 z dnia 8. 6. 1930 r. p.t. „Opieka lekarska na P.K.P.” Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. w Katowicach na podstawie par. 11 ustawy prasowej z dnia 7. 5. 1874 r. (Dz. U. Rz. str. 65) uprasza o zamieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest jakoby śp. Ziętek leżał po wypadku czas dłuższy, pozostawiony bez pomocy lekarza, prawdą natomiast jest, że wymieniony pracownik w 12 minut po wypadku został przewieziony do szpitala, a w godzinę po wypadku był już po operacji. Nieprawdą jest także, jakoby śp. Ziętek zmarł na skutek upływu krwi z powodu braku doraźnej pomocy lekarskiej, prawdą jest natomiast, że śmierć wspomnianego pracownika oklej. nastąpiła na skutek śmiertelnych obrażeń, wobec których natychmiastowa pomoc lekarska okazała się bezsilną.

Nieprawdą jest, jakoby pogotowie ratunkowe powiadomione zostało o wypadku przez przypadkowo przechodzącego torem policjanta W. Śl. natomiast prawdą jest, że pogotowie ratunkowe miejscowej straży pożarnej, jak również i kolejowe pogotowie ratunkowe wezwane zostało przez organa policji kolejowej na skutek polecenia wydanego przez dyżurnego ruchu Olszowskiego.

Dyrektor Kolei Państwowych:
w. z.

(Podpis nieczytelny.)

Głos ma teraz nasz korespondent. — Red.

Nowe dowody osobiste

Ministerstwo spraw wewnętrznych przystępuje do opracowania nowego typu książeczki dowodu osobistego. Dotychczasowy typ okazał się niewygodny, bowiem przy przekraczaniu granicy, władze graniczne nie miały miejsca na odbijanie stempelków i zmuszone były odbijać je na tekście. Druk blankietów kosztuje 60 groszy. Nowy typ dowodów osobistych wprowadzony będzie w miejscowościach granicznych, gdzie najczęściej dowody są całkowicie opieczetowane.

Postulaty bezrobotnych W. Hajduk

W przepełnionej po brzegi sali p. Brzeziny zajmowali się bezrobotni ich losem w ubiegły piątek. Po wysłuchaniu referatów tow. posła Caspariego i Janty o położeniu gospodarzem i politycznym w kraju oraz o postulatach PPS w przedmiocie likwidacji bezrobocia i opieki nad bezrobotnymi i półbezrobotnymi, zebrani uchwalili rezolucję z żądaniem opieki nad wszystkimi bezrobotnymi i uruchomienia prac publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych i obarczonych rodzinami, zaopatrzenia bezrobotnych i ich rodzin w żywność i opał. Powstały również życzenia, by czynniki bezpieczeństwa publicznego lojalnie jak dotychczas odnosiły się do komitetów bezrobotnych, albowiem członkowie komitetów nie są komunistami, za jakich ich policja traktuje.

Na wiec przybyli osobiście adjutanci pp. Wieczorka i Komandera, chcąc obniżyć poziom dyskusji wiecowej. Młodzieniaszek — niby komunistą gadał, sam nie wiedząc, co chce. Spotkał go niemiły zawrót, bo właśnie ludzie zażądali zaprzestania z frazesami, co spowodowało zejście gloryfikatora bolszewizmu ze sceny.

Komuniści wśród świadomych robotników popisywać się nie mogą.

Nowy podział obszaru celnego

Wobec zwinienia dyrekcji cel w Wilnie, minister skarbu zarządził nowy podział obszaru celnego. Dyrekcji cel w Mysłowicach podlega oprócz województwa śląskiego pow. częstochowski, będziński, dyrekcji cel we Lwowie, województwo krakowskie, lwowskie, tarnopolskie, stanisławowskie i wołyńskie.

Wspaniały przebieg wiecu P. P. S. w Janowie

Achtelek podgazowany, zasnął jak niedźwiedź

Zapowiedziany na wtorek wiec zaciekał iakoś naszych obywateli, bo salę u p. Kotyrbę zapelnili po same brzegi tak, że nawet korytarz był pełny. Zaznaczyć trzeba, że było widać twarze członków wszystkich stronnictw politycznych, a co najciekawsze, było dużo młodzieży i kobiet, do nas nie należących.

Punktualnie o godz. 6-tej zagał tow. Gołosz wiec, podając porządek dzienny z nadmienieniem, że w dyskusji otrzyma każdy głos i upraszał o wzrowe zachowanie się podczas przemówienia. Do referatu udzielił głosu tow. Kawalec, który zaraz na wstępie uwiadomił zebranych, że będą mu sieli referatu wysłuchać stojąco, bo przyszedł na kaz usunięcia wszystkich krzeseł może z obawy, by tych przedmiotów w razie bójki nie użyto do ataku. Chociaż się pomiędzy zebranymi znajdowało kilku zorganizowanych młodych zwolenników Wieczorka, obawa przed bójką była niepotrzebną, bo wysłuchali słów

tow. Kawalec spokojnie aż do końca.

Można przypisać spokój temu, że nie zjawił się ich poseł Wieczorek, co bardzo podpadło. Musiał mieć gdzieś indziej większe zainteresowanie. Zato wydelegował swojego adjutanta Achteleka, lecz ten się sromotnie propisał, bo stawił się w stanie pijanym i więcej okazywał chęci do spania, niżli do słuchania, choćby tak ważnego referatu jaki tow. Kawalec wygłosił. Może nikt nie byłby zauważył, że Achtelek był w sali, dopiero gdy tow. Kawalec podał powód usunięcia krzeseł, zaczął krzyknąć: „Precz z dyktaturą”. Miało to wyglądać rozbicia wiecu, dopiero po uspokojeniu go przez przewodniczącego, za uważył, że jest jedno krzesło przy stole, na którym tow. Kawalec siedział wolne, i spieszenie się też na nim ulokował.

Tow. Kawalec przystąpił do głosu i przedstawił zbrany w treściwych słowach powód dzisiejszego kryzysu gospodarczego, a szczególnie nędzę bezrobotnych i świątujących robotników. Pan Achtelek wypożyczył sobie od przewodniczącego kawalek papieru i zaczął sobie robić jakieś notatki. Wydawało się, że w dyskusji palnie jakąś zbawczą mową dla robotników. Cóż, jednak bogini snów była silniejsza od jego woli i już po pięciu minutach był w jej objęciach. Głowę zwiesił na lewą stronę i spał sobie spokojnie jak niemowlę. Zato tow. Kawalec, choć pozbył się krzeseł na rachunek drzemki Achteleka,

mógł spokojnie przemawiać.

Nikt też nie przeszkadzał, i można było zauważyć wielkie zainteresowanie pomiędzy zebranymi, gdy tow. Kawalec przedstawił przebieg posiedzenia w Sejmie śląskim, na którym nad wnioskiem PPS o projekcie zmiany ustawy dla bezrobotnych obradowano. Wszystkie stronnictwa uznają słuszność tego wniosku, nawet p. Korfanty, widząc galerię robotnikami przepełnioną, był przychylny, bo trzeba było coś z tych obietnic przedwyborczych dotrzymać. Cóż, kiedy te dobre chęci burżujów były tylko maską, bo skierowali tą ważną sprawę do komisji. A że tam niema galerii ani słuchaczy, więc się też nie krępowali, tylko prosto z mostu oświadczyli, że funduszy na takie cele niema. Tow. poseł Adamek energicznie się domagał uchwalenia tego wniosku, jednak przemawiał do kamien nych serc posłów, którzy tylko przed wyborami rai robotnikom obiecywali, a teraz po otrzymaniu mandatów drwią z biedy ich wyborców. Jeszcze długo będzie musiał robotnik rozstrzygnięcia tej ważnej kwestii czekać, bo Sejm został odroczone, a posłowie wysłani na urlop. A jeszcze jest pytanie, czy na korzyść robotników rozstrzygnięta zostanie. Jest to nawet bardzo oryginalne. Bo tylko co się Sejm zebrał i posłowie zakasali rękawy i wzięli się rąco do pracy, rozpuszczają ich się i na dodatek sanacja w „Polsce Zachodniej” robi im zarzut, że są darmozjadami, bo tylko djeły pobierają i nic nie robią.

Tow. Kawalec przedstawił zebranym bardzo treściwie powód nędznego położenia klasy robotniczej. Mówił: — Robotnik walczy z biedą i oczekuje od dziś do jutra jakiejś zmiany, a tu choćby na

ironię nie się nie poprawia, tylko z dnia na dzień gorzej. Głównym złem w tej kwestji są pobory generalnych dyrektorów, dyrektorów i ich pachol ków inżynierów. Przy większej dawniejszej liczbie robotników było ich mniej, zaś obecnie przy mniejszej liczbie robotników

jest ich trzy razy więcej.

Są wypadki, jak w Hucie Bismark, że dawniej na 20 robotników był 1 urzędnik, a dzisiaj jest 1 urzędnik na 5 robotników. A jeżeli dyrektorzy pobierają miesięcznie od 30 do 100 tysięcy złotych, to tam trzeba się dopatrywać powodu zła, bo ci ludzie się utrzymują kosztem robotnika i jego nędzy. Wielkie zaciekawienie było, gdy tow. Kawalec przedstawił osobę gen. dyr. Faltera. Określił on bliżej jego przeszłość, jak to z żydka z Krakowa w kościele Pan. ny Marii w Katowicach przy pomocy ojca chrzestnego p. Korfante go przez pokropienie go wodą, zrobiono go dobrym katolikiem i dzisiaj mu się dobrze powodzi, bo jada ze złotych talerzy i złotem widelcami, a robotnik choć jest od urodzenia ochrzczony, jada ze skorupiaką żur, a na dodatek jeszcze jałowcy.

Przebieg tego wiecu był wspaniały. Cieszyło to i referenta, choćby już z tego powodu, że się młodzież licznie zebrała. Zato się też odezwał do nich i dał im do zrozumienia, że nie jest to jeszcze żaden postęp dla nich, jeżeli dobrze w piłkę kopią i czasem swojemu partnerowi nogę złamią lub coś w brzuchu odbija, ale powinni się zainteresować sprawą gospodarczą i nie stronić od organizacji za wodowej. Poruszył też sprawę służby wojskowej, jak to taki kawaler tam jest z różnymi obietnicami przymusowo sciągnięty, a gdy go się zwalniali, ani pracy ani zasiłku mu dać nie chcą i staje się ciężarem swojej rodziny, gdzie często ojciec także jest bezrobotny lub inwalida z małą pensją.

Gdy tow. Kawalec po dwugodzinym referacie swoją mowę zakończył, nastąpiła burza oklasków. Przystąpiono do dyskusji, lecz nikt głosu nie zabrał. Referent sam do dyskusji nawoływał i prosił, żeby któryś

z przeciwników głós zabrał.

Jednak nie znalazł się ani jeden dyskutant, przeło wiec zamknięto i zainfonowano: „Czerwony Sztandar”. Nao dętos pieśni zbudził się nagle Achtelek i zaczął się domagać głosu. A że dwie godziny spania dla pijanego jest trochę mało, a przytem gdzieś zgubił karteczkę z notatkami, których nie golił, to zaczął się dobierać do teki tow. Kawalec. Ze się jednak tow. Kawalec wybierał w drogę, musiał ja oddać. Zebrani się też rozchodzili, zaś Achtelek myślał, że to jest rozbicie wiecu i zaczął krzyknąć: „Nie uciekajcie, nie bójcie się bojówki, bo ja będę przemawiał”. Nic to nie pomogło, bo zebrani wyszli, tak też i Achtelek musiał pójść. Jednak na ulicy dalej krzyczał coś o zdradach i wywoływał „niech żyje Wieczorek”. Do pomocy miał czterech jakichś młokosów i jakieś dwie zbzikowane młode baby.

Jest rzeczą znaną, że gdzie jest hałas i jakaś awantura, to zaraz się zbiegnie masa dzieci. Tak też i tu było. A że Achtelek jeszcze był w malignie, myślał, że to jest

wiec pod golem niebem,

dzieci uważały za wiecowników, a siebie za referenta. Krzyczał więc wciąż na cześć Wieczorka i to tak długo, aż policja go musiała wziąć pod pachę i odprowadzić na odwach. Po kilku godzinach wypuszczono go na wolność, bo się oświadczył, że on tak źle nie myślał, tylko jest zły, że mu ci socjaliści nie udzieliłi głosu. Wypuszczono go na wolność i dobrze policja zrobiła, bo gdyby tam był kwaterował do rana, byłby zosnął męczennikiem za sprawę robotniczą, i już by się w przyszłej kadencji czuł postem, a on się przecież więcej nadał być o..m.

Taki był przebieg imponującego wiecu i na wet przeciwnicy mówią, że oprócz tych czterech niedorostków moskiewskich i tych dwóch obalamuc nych kobiet, było przeszło 600 uczestników. Dowiedzieli się, że socjaliści nie są tacy straszni, jak ich przedstawiają. Szkoda tylko, że Achtelek wszy stko przespał, bo mógł się czegoś nauczyć, a na uka jest mu potrzebna.

Uczestnik

Oburzenie na sanację na Śl. Ciesz.

Odroczenie Sejmu Śląskiego przez p. Dr. Grażyńskiego wywołało wielkie rozgoryczenie na Śląsku Cieszyńskim, wśród tych wyborców, którzy z niecierpliwością czekali na nowelizację ustawy o Funduszu Gospodarczym.

Mianowicie wszyscy ci, którzy nabyli parcele budowlane przy parcelacji dóbr Komory Cieszyńskiej do dziś nie są jeszcze prawowitymi właścicielami tych parcel i nie mogą wskutek tego zaciągnąć pożyczek na budowę. Chodziło więc o zmianę ustawy.

Tymczasem Wojewoda odroczył Sejm i nie nie da się w tej sprawie zrobić.

Oburzenie na sanację jest tem większe, że odnośny wniosek w Sejmie złożył klub sanacyjny. — Chciał się popisać przed wyborcami, a teraz ich „duchowy ojciec”, jak oni nazywają Grażyńskiego, uniemożliwił załatwienie tego wniosku.

Ks. Michał na ławie oskarżonych

Nieśmawno odbyła się w Sądzie Powiatowym ciekawa rozprawa z oskarżenia naszej dzielnej tow. Chrobokowej przeciw ks. Michałowi z Wępnowca.

Ks. Michał z Zarządem Kościelnym nie tylko nakłada podatek kościelny na obywateli, ale jeszcze rozszerza o nich nieprawdziwe wieści.

Mianowicie o tow. Chrobokowej powiedział w kościele przy chrzcie, że nie może być chrześną matką, bo żyje z chłopem na wiare. Ponieważ nie jest to prawdą, więc tow. CChrobokowa zaskarżyła ks. Michała do sądu. Zastępował ją tow. Dr. Ziółkiewicz. Sąd jednak mimo zeznań świadków stanął na stanowisku, że ks. Michał opierał się na prawie kanonicznym i z tego tytułu go uwolnił.

Tow. Dr. Ziółkiewicz odwołał się od tego wyroku, gdyż na Śląsku nie żadne kanoniczne kodeksy obowiązują, ale ustawy państwowe. Ważnym jest ślub cywilny a nie kościelny. Z tego punktu widzenia odwołanie ma wielkie szanse powodzenia.

Poszarpane dziecko w wodzie

W rowie pomiędzy torem kolejowym a ogrodami szreberowskimi w Nowych Hajdukach znalaziono pływające w wodzie części poszarpanego około 4-miesięcznego dziecka.

P. Orlewicz zawieszony w urzędowaniu

W ostatnich czasach opinia publiczna dowiaduje się coraz ciekawszych rzeczy o Wydziale Oświecenia Publicznego. Raz poraz wychodzą na światło dzienne różne sensacje.

Nie dawno zawieszono w urzędowaniu p. Kalinowskiego a prokurator wytoczył mu dochodzenia. W związku zaś z tem śledztwem, zawieszono w urzędowaniu p. Orlewicza, prawą rękę p. Dr. Ręgorowicza.

P. Orlewicz — jak nas informują — chciał odgrywać dużą rolę i pilnował dostępu do naczelnika W.O.P. Możemy sobie obecnie wyobrazić zdumienie urzędników, kiedy dowiedzieli się, że ten wszechpotężny Orlewicz jest zawieszony i zajmie się jego osobą prokurator.

Wiadomość o zawieszeniu Orlewicza „miarodajne czynniki” starają się utrzymać w ścisłej tajemnicy.

Straty pożarowe w Polsce

Według zestawień zakładu ubezpieczeń wrażliwych na skutek nieustającej klęski pożarów w ciągu pierwszej połowy roku bieżącego zarejestrowano w Polsce straty w wysokości 30 milionów złotych.

„Wolnomyśliciel Polski”

Każdy, kto przeczyta ostatni numer „Wolnomyśliciel Polski” musi odczuć jakieś wewnętrzne zadowolenie, że przecież są już ludzie w Polsce z otwartą głową, którzy nie dają sobie wmówić byle czego. Szczególnie artykuł wstępny pióra Feliksa Młynarskiego o książce ks. Sieniatyckiego jest poprostu rewelacją. Okazuje się, że ksiądz ten bezwiednie może w swoim podręczniku dogmatyki występować przeciwko religii, ba przeciwko bogu.

Takie to owo pomieszanie zmysłów ludzkich nastąpiło w Polsce. Poza tem w tem piśmie jest olbrzymia moc niemniej interesujących i ciekawych artykułów. Redakcja Wolnomyśliciel Polski mieści się w Warszawie, ul. Królewska 16.

Trzy trupy Otruł się spirytusem

Znaleziono w szopie na kopalni „Kleofas” w Zależu w pobliżu kolonii Mościckiego zwłoki 59-letniego inwalidy Grigieła Emanuela. Przy zwłokach znaleziono butelkę ze spirytusu denaturowanego, z czego wnioskować można, iż wymieniony zmarł wskutek zażucia alkoholem.

Również w lesie w Katowickiej Ligocie znaleziono zwłoki 58-letniego Grzesika Jana z Król. Huty, wiszące na drzewie. Ustalono, że Grzesik z dotychczas niewyjaśnionej przyczyny popełnił samobójstwo.

Wreszcie w życie w Bańgowie znaleziono zwłoki Jaszki Waltera, będące już w silnym rozkładzie. — Przy zwłokach znaleziono browning. Można wnioskować, iż Jaszko popełnił samobójstwo.

Nieszczęśliwy wypadek

Wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy na skrajnie szosy w Ochojcu natechał motocyklista 26-letni Achtelek Alfred wraz z towarzyszącym mu bratem na przydrożne drzewo tak silnie, że motocykl uległ zupełnemu zniszczeniu. Motocyklista Achtelek A. wskutek wypadku doznał poważnego okaleczenia ciała, zaś brat jego jedynie zdarcia naskórka na twarzy i rękach. Oba rannych odsławiono niezwłocznie po wypadku przez pogotowie ratunkowe do szpitala miejskiego w Katowicach.

Z Katowic i okolicy

Karty cyrkulacyjne

Dyrekcja Policji w Katowicach przypomina, że w miesiącu lipcu przyjmuje się wnioski o przyznanie nowych kart cyrkulacyjnych na rok 1931 od osób z pierwszymi literami nazwisk N—O. Do wniosku należy załączyć 3 obrazki fotograficzne. Opłata wynosi 2 złote. Równocześnie podaje się do wiadomości, że nowe karty dla osób liter A—H są gotowe, przeto można odebrać je we właściwych komisariatach policyjnych.

Powiększenie terenu kopalnianego pod hałdy węglowe

Kopalnia „Maks” w Michałkowicach powiększa teren pod hałdy węglowe przez usunięcie hałdy kamienniej przy szybie powletrznym. Roboty około usunięcia starej hałdy potrwać przez dłuższy czas.

Kary za niszczenie drzew przy dróżkach

Niszczenie drzew przez bezmyślnych wyrostków zmusza gminę Michałkowice do ustalenia dotkliwych kar. Najniższa kara za naumyślne uszkodzenie drzewa przydrożnego wynosi 50 złotych.

Kradzież roweru

Z korytarza Urzędu Pocztowego w Nowej Wsi skradziono na szkodę urzędnika pocztowego Czopy Henryka z Bielszowic rower męski marki „Opel” nr. 780787, wartości 150 zł. Winę w wypadku ponosi sam poszkodowany wskutek własnej lekkomyślności.

Dwie facetki

Przytrzymane zostały w Katowicach Gdawiec Helena z Siemianowic i Jakubiec Anna z Wełnowca za kradzież gotówki 888 zł na szkodę kupca Gacmangi Alfreda z Wełnowca. W czasie rewizji odnaleziono u nich już tylko 240 zł.

Komunikat C. K. W. P. P. S.

W dniu 21 lipca br. przypada 25-ta rocznica stracenia na Stokach Cytadeli Warszawskiej bohatera walki rewolucyjnej Proletariatu Polskiego o niepodległą republikę ludową — tow. Stefana Okrzeji.

W związku z powyższem zwracamy się do całej organizacji partyjnej z wezwaniem, by w dniu tym wszystkie zebrania zostały poświęcone rozpamiętywaniu życia i działalności Stefana Okrzeji, a tam gdzie to będzie możliwe, by urządzono uroczyste Akademje poświęcone Stefanowi Okrzeji.

W przygotowaniach do uroczystości należy wziąć pod uwagę współudział i współdziałanie bratnich organizacji zawodowych, kulturalno-oświatowych, oraz Oddziałów Byłych Więźniów Politycznych.

Sekretariat Gen. CKW PPS.

Je psów jest rejestrowanych w M. Dąbrowce?

Jest to pytanie trochę śmieszne, jednakowoż aktualne. Czytamy wciąż na łamach prasy, że dzieci i starsze osoby zostały pogryzione przez wściekłe psy. Widocznie gmina nasza nie zdaje sobie sprawy z następstw, pomimo że już jej na to uwagę zwrócono. Przrzeczono, że będzie to w najkrótszym czasie załatwione. Upłynęło już kilka tygodni i do dziś dnia jeszcze nic nie załatwiono.

Proszę panów z gminy wziąć me słowa do wiadomości. Niech będą one ostrzeżeniem, bo w innym razie będzie musiała gmina za wszelkie szkody odpowiadać. Obywatel.

Z Król. Huty i okolicy

Lekarstwa dla bezrobotnych

Zarząd miasta Król. Huty osiągnął to, że miejski urząd pośrednictwa pracy będzie posiadał osobny fundusz, z którego zostaną pokryte lekarstwa oraz pomoc lekarska dla bezrobotnych. Pomoc lekarską będą wykonywać dr. Urbanowicz i dr. Spyra. Lekarstwa otrzymywali bezrobotni aż do niedawna w aptece św. Jana przy ulicy Katowickiej. Według uchwały magistratu obecnie wszystkie apteki są upoważnione do wydawania lekarstw dla bezrobotnych po otrzymaniu recepty lekarskiej od bezrobotnych.

Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Król. Hucie

Od 15 września 1930 r. otwiera Koło TNSW w Król. Hucie:

- 1) dwuletnie kursy maturalne typu matematyczno-przyrodniczego,
- 2) dwuletnie kursy z 6-ciu klas gimnazjum matematyczno-przyrodniczego,
- 3) Kursy języków: a) angielskiego, b) francuskiego, 3) niemieckiego, d) polskiego, a w razie potrzeby także dla tych języków komplety od 4—6 osób.
- 4) kursy języka polskiego, historii i geografii polskiej dla tych, którzy uczęszczali do szkół nie-polskich.
- 5) uruchomia powtórnie bezpłatny Uniwersytet Ludowy.

Zgłoszenia można przysyłać w lipcu i sierpniu tylko drogą pisemną (pocztą) na ręce prezesa Koła (adres: Prof. Jan Wielebiński — Król. Huta — ul. Dąbrowskiego 28). Prezes udziela również informacji za nadesłaniem znaczka pocztowego lub pocztówki. Od 1 września zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela się codziennie od godz. 18—20 w sali nr. 19 Gimnazjum Klasycznego w Król. Hucie, ulica Gimnazjalna.

Wpisowe wynosi od 1—2 zł. 5, — od 3—5 zł. 3.

Z Świętochłowic i okolicy

Budowa nowej szkoły w Hajdukach Wielkich

Po ukończeniu robót ziemnych, które trwały przez kilka tygodni, firmy budowlane rozpoczynają prace około budowy nowego budynku szkolnego. Po odrzuceniu pierwszego planu nadszedł projekt wojewódzki, według którego gmina będzie budować. Chodzi w tym wypadku o postawienie wielkiego, podwójnego budynku szkolnego, który będzie jednym z największych budynków szkolnych. Tymczasem ustalono koszt budowy na 2 miliony 400 tysięcy zł. Na ten rok gmina ma do dyspozycji pół miliona zł, mianoNwicie 300 tysięcy złotych subwencji wojewódzkiej i 200 tysięcy złotych z pożyczki, która zostanie zwrócona po 30 latach. Nowa szkoła będzie posiadać 24 klasy. Będzie to budynek 4 piętrowy.

Niebezpieczny człowiek z bagnietem

Trzęczek Brunon doniósł, że niedawno zaczepiony został na szosie w Lipinach przez Botera Karola, który odgryzał mu pobiciem bagnietem wojskowym, który miał przy sobie. Na skutek tego odebrano Boterowi bagniet a samego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Baczność towarzysze placówki PPS W. Hajduki!

Tow. Polok Antoni przestał być kasjerem placówki. Nie jest on uprawniony do ściągania składek.

Kasjerem jest obecnie tow. Woźniok Kaziemierz, zamieszkały przy ul. Barbary 6.

Zarząd placówki P.P.S. W. Hajduki.

Redaktor odpow. Jan Kawalec, Katowice, ul. Graniczna 15, I. ptr. Wydawca: Komitet Obwodowy P.P.S. na G. Śl. — Czcionkami „Gazeta Robotnicza”, Drukarnia wyd. Sp. z ogr. odp. Katowice

SPORT

Piłka nożna

W niedzielę odbyły się tylko jedne zawody ligowe, które jednak miały doniosły wpływ na ukształtowanie się tabeli ligowej w pierwszej kolejce rozgrywek ligowych. Przegranej bowiem Legji z Polonią zawdzięcza Cracovia, iż wysunęła się na pierwsze miejsce w tej wiosennej serii meczów ligowych, co po raz pierwszy jej od czasu powstania Ligi przypadło w udziale. Poniżej podajemy tabelę rozgrywek ligowych, uwzględniając już wynik tych zawodów (do rozegrania pozostał z pierwszej serii zawodów ligowych już tylko mecz Warszawianka—Legia). Przedstawia się ona nast.:

Nazwa klubów	Ilość gier	Stos bram.	Punkty
Cracovia	11	23:9	18
Legja	10	21:11	15
Warta	11	27:16	15
Wisła	11	25:19	14
Ruch	11	19:18	11
Polonia	11	21:20	11
Pogoń	11	17:19	9
L. T. S. G.	11	16:22	9
L. K. S.	11	22:11	8
Garbarnia	11	24:30	8
Czarni	11	10:20	7
Warszawianka	10	11:31	5

Polonia—Legja 3:1 (0:1)

Warszawa. Polonia — Legja 3:1 (0:1). Na boisku Polonii drużyna gospodarzy wystąpiła w komplecie, natomiast skład Legji był niezupełny, gdyż brakło w niej Ziemię. W pierwszych minutach przewaga należy Polonii, następnie gra się wyrównuje. W 14-tej minucie Łańko zdobywa „prowadzenie” dla Legji. — cały czas pierwszej połowy tempo gry bardzo ostre, przyczem Legja wydaje się lepszą, dzięki większej jednolitości i znacznie lepszej technice.

Po przerwie gra słabnie na tempie i wydaje się że Legja zdoła utrzymać zwycięstwo. Tymczasem w 25-tej minucie rzut wolny, bity przez Ałaszewskiego, przepuszcza fatalnie Skwarczyński, co powoduje, że Polonia zaczyna atakować z furją i w następnej minucie Suchocki z podania Szczepaniaka zdobywa drugi punkt. Nie upłynęła znow minuta, gdy z winy Martyny sędzia dyktuje rzut karny, zamieniony przez Pazurka w trzecią bramkę. Gra zaczyna być niezwykle ostra, wskutek czego rozbity Cichocki opuszcza boisko, a Przeździecki II zostaje przez sędziego usunięty. W międzyczasie Skwarczyńskiego zastępuje Akimow. Legja zdekompletowana już nie potrafi się zdobyć ani na jedno celowe posunięcie i wreszcie sędzia p. Nawrocki z Poznania odgwiszkuje zawody.

Pogoń—Krakowia. 1:1

Po szeregu zawodów ligowych sprowadziła Krakowia znaną już w Krakowie drużynę katowickiej Pogoni, która obecnie znajduje się na szarym końcu tabeli kl. A okręgu górnośląskiego i przechodzi wybitny kryzys.

Do pauzy Katowiczanie grają wcale ambitnie i ofiarnie. Jedyną swą bramkę zdobyli oni ze strzału Pazurka III, grającego na pozycji lewego łącznika, który dobił następnie prawy łącznik.

Po przerwie drużyna Pogoni opada na siłach. Krakowia ma dużo pozycji podbramkowych, ale nie umie ich wykorzystać. Jedyną bramką wyrównującą padła ze strzału prawoskrzydłowego Czarnika, który wykorzystał przytomnie błąd obrońcy Pogoni. Przebieg gry naogół niski po obu stronach. Zainteresowanie zawodami małe, co wyraziło się też w słabej frekwencji widzów.

Katowice. Mistrzostwa kl. A: I. F. C. — Śląsk (Świętochłowice) 2:2. Obie drużyny opuściły boisko po pauzie pod osłoną policji ze względu na niesłychane awantury.

Dalsze wyniki mistrzostw śląskich w I. grupie kl. A: K. S. „06” (Katowice) — Dąb 3:2 (0:2).

Król. Huta. AKS — KS „07” ((Siemianowice) 3:1 (2:1).

Lipiny. Naprzód—Kolejowe P. W. 3:0 (3:0)

Katowice. „Cegielski” (Poznań) — Naprzód (Lipiny) 3:2.

Kacik radiowy

Wtorek, 22 lipca

11,58—12,05 Sygnał czasu. — 12,05—13,00 Koncert z płyt gramofonowych. — 16,00—16,20 Komunikat Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. — 16,20—17,35 Koncert z płyt gramofonowych. — 18,00—19,00 Koncert orkiestry salonowej Karola Poraz-Koźmińskiego. — 19,50 — Transmisja opery z Poznania. — Po operze: komunikat meteorologiczny z Warszawy, zapowiedź programu na dzień następny oraz nadprogram do godz. 24,00.

Ogłoszenie

Z dniem 22. lipca 1930 r. zamkniętą zostanie dla ruchu publicznego szosa powiatowa Brzezinka—Wysoki—Brzeg z powodu przebudowy mostu.

Katowice, dnia 18. lipca 1930 r.

S. Starosia
wz.

(—) Richter